

Rolnicy przeszli do radykalnych działań

14 marca 2019

Rolnicy skupieni w AgroUnii zakończyli pokojowe formy protestów, dlatego wczoraj w centrum Warszawy rozrzucili oni jabłka, położyli na jezdni świńskie łby oraz podpalili siano, aby zwrócić uwagę na narastające problemy w ich branży. Demonstracje nie podobają się jednak rządzącym, zaś minister spraw wewnętrznych i administracji Joachim Brudziński zapowiada ukaranie „chuliganerii”.

Dotychczas rolnicy skupieni wokół Michała Kołodziejczaka urządzali niewielkie blokady dróg lub rozsypywali jabłka na ulicach mniejszych miejscowości. Dzisiaj AgroUnia postanowiła jednak zradykalizować swoje działania, dlatego jej aktywiści pojawili się na Placu Zawiszy w centrum Warszawy, gdzie ponownie wyrzucili na jezdnię jabłka, a ponadto położyli na niej świńskie łby oraz podpalili opony i siano.

Kołodziejczak podkreślił, że akcja była symbolicznym odcięciem Warszawiaków od drogi, aby zwrócić uwagę na fakt, iż polscy rolnicy są w coraz większym stopniu odcięci od rynku spożywczego w swoim własnym kraju. AgroUnia właśnie z tego powodu domaga się zapewnienia obecności w supermarketach przynajmniej połowy produktów pochodzących od polskich producentów oraz oznaczania towarów obcego pochodzenia.

Akcją rolników oburzony jest wspomniany Brudziński, którego działania wpisują się w trwające od kilku miesięcy próby szczucia społeczeństwa na polskich rolników. Szef MSWiA zapowiedział więc ukaranie „chuliganerii”, jak określił uczestników protestu, zaś policja już zabezpieczyła monitoring miejski w celu zidentyfikowania sprawców zamieszania w centrum stolicy.

Na podstawie: Facebook.com/projektAGROunia, DoRzeczy.pl,
Dziennik.pl
Źródło: Autonom.pl